

Sprawy Niemiec współczesnych

PROCES KPD PRZED FEDERALNYM TRYBUNAŁEM KONSTITUCYJNYM W KARLSRUHE

Ogłoszony w dniu 17 sierpnia 1956 r. wyrok w procesie przeciw Komunistycznej Partii Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands* — KPD) jest formalnym zakończeniem sprawy, która została skierowana na drogę prawną przed blisko pięć laty. Ówczesny minister spraw wewnętrznych przy rządzie Niemieckiej Republiki Federalnej dr Robert Lehr złożył dnia 23 XI 1951 r. do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe wniosek, w którym rząd NRF domagał się uznania działalności Komunistycznej Partii Niemiec za sprzeczną z konstytucją.

Skarga rządowa opierała się na 21 artykule konstytucji¹, z powołaniem się na punkt drugi tegoż artykułu:

„Partie, które z założeń programowych lub nastawienia swoich zwolenników zmierzają ku naruszeniu lub usunięciu ustroju demokratycznego albo zagrażają istnieniu Republiki Federalnej, uważane są za sprzeczne z konstytucją. O sprzeczności z konstytucją rozstrzyga Federalny Trybunał Konstytucyjny”.

Sprawa zamierzona przez rząd delegalizacji KPD była przedmiotem debaty na terenie Bundestagu. Poseł z ramienia KPD, Heinz Renner, wyprzedzając rodowód wszczętego procesu z okresu prześladowań nazistowskich, zarzucił min. Lehrowi, b. burmistrzowi Düsseldorfu i autorowi szeregu zarządzeń antysemitycznych, czynną pomoc w ugruntowaniu władzy hitlerowskiej. Z postawionego wówczas zarzutu min. Lehr się nie wycofał, przeciwnie, potwierdził słuszność swej decyzji co do przynależności do obozu hitlerowskiego w przeszłości.

Niezależnie od wystąpień przeciwko autorom skargi, KPD złożyła w dniu 6 I 1952 r. oficjalne odwołanie do Trybunału Konstytucyjnego, co nie zahamowało represji ze strony rządu. Dnia 31 I 1952 r. władze wydały nakaz rewizji wszystkich lokali KPD w Niemczech zachodnich. Policja przeszukała również mieszkania prywatne członków KPD dla zabezpieczenia materiałów obciążających potrzebnych w procesie. W ciągu niemal trzech lat Trybunał Konstytucyjny zajmował się badaniem dokumentów.

Według doniesień *Süddeutsche Zeitung* z 19 XI 1954 r. we wrześniu tegoż roku wydarzenia na terenie NRF ułożyły się w charakterystyczny szereg: 1) delegat nadzwyczajny rządu waszyngtońskiego Robert Murphy złożył wizytę kanclerzowi K. Adenauerowi, 2) minister spraw zagranicznych USA J. F. Dulles spotkał się w tym samym czasie z kanclerzem Adenauerem, 3) przewodniczący Federalnego Trybunału Konstytucyjnego dr Joseph Wintrich złożył wizytę kanclerzowi dla ustalenia daty pierwszej rozprawy i 4) Trybunał wyznaczył termin rozpoczęcia procesu na dzień 23 listopada 1954 r.

Proces KPD rozpoczął się w przewidzianym terminie. Rozprawie przewodniczył dr Wintrich, b. sędzia sądu apelacyjnego z r. 1940. W skład kolegium sędziowskiego weszli: 1) prof. dr Martin Hermann Drath, 2) prof. dr Hermann Ellinghaus, 3) dr Karl Heck, 4) Gerhard Richard Heiland, 5) dr Erwin Stein, 6) Theodor Ritter-sprach, 7) dr Erna Scheffler, 8) dr Herbert Scholtissek, 9) dr Joachim Lehmann, 10) Franz Karl Michael Wessel i 11) prof. dr Kurt Zweigert, Czterej spośród tego

¹ Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland z 23 IV 1949.

kompletu dr Heiland, dr Drath, Lehmann i Wessel sprawowali przed objęciem obecnych stanowisk funkcje dyrektorialne w ministerstwach NRF. Inni w większości zaangażowani byli politycznie po stronie demokracji chrześcijańskiej (CDU, CSU). Na fakt ten zwrócili uwagę obrońcy KPD, którzy kwestionowali bezskutecznie skład osobowy kompletu sądującego ze względu na jego powiązania z rządem i stronictwem kanclerza.

W charakterze przedstawiceli rządu występowali: Ritter von Lex, główny rzecznik oskarżenia, sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, były wyższy urzędnik w hitlerowskim ministerstwie spraw wewnętrznych, b. deputowany do Reichstagu w r. 1933, dr Dix, sekretarz stanu, b. deputowany do Reichstagu w 1933 r., prof. Erich Kaufmann, główny ekspert prawa międzynarodowego, teoretyk ustaw nazistowskich, Lechner, dyrektor ministerialny, Hanrichs, rzecznik rządu, v. Winterfeld, rzecznik rządu, dr Kalsbach oraz inni eksperci uczestniczący w procesie z polecenia ówczesnego ministra spraw wewnętrznych w Bonn dra Schrödera, następcy b. min. Lehra.

Założeniem wstępnym oskarżenia rządowego było stwierdzenie, iż „komunizm międzynarodowy (podkr. moje — W.) opiera się na fakcie uznawania doktryny leninizmu-stalinizmu za obowiązującą bazę statutową dla Komunistycznej Partii Niemiec i Socjalistycznej Partii Jedności oraz tak samo dla wszystkich innych partii komunistycznych”. W dalszym ciągu ten sam tekst wykazywał zależność KPD od dyrektyw Związku Radzieckiego, określał dyktaturę proletariatu za pierwszy krok do rewolucji światowej i wprowadzenia rządów mniejszości.

Tezy te, nie wyczerpujące w całości oskarżenia rządowego, uzupełniono licznymi notami do sądu, opublikowane w materiałach „Białej księgi” wydanej w 1955 r. w Paryżu², wykazują zarówno merytoryczną, jak i werbalną zbieżność z tekstem raportu McCarrana w postępowaniu przeciwko Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych z daty 23 kwietnia 1953 r. Raport ten tak samo się rozpoczyna od pojęcia „komunizmu międzynarodowego” (zob. wyżej) i rozwija w kolejności wszystkie zarzuty, którymi się posługiwali później w Karlsruhe rzecznicy rządu. Tekst raportu wydany został w języku niemieckim w Waszyngtonie w „Drukarni Narodowej USA” w 1953 r. Liczne filiacje słowne wykazują niewątpliwie wpływ tego raportu na sformułowanie zarzutów przeciw KPD. Przedstawiciele obrony wskazywały zresztą w trakcie procesu również na inne charakterystyczne pod tym względem momenty.

Obróńca KPD dr Kaul, nawiązując do wymiany zdań między Adenauerem a M. Robertem Murphy i J. F. Dullesem (zob. wyżej) w tygodniach poprzedzających pierwszą rozprawę, oświadczył:

„Czy nie ma symbolicznego znaczenia fakt, że głównym „doradcą ideologicznym” tego człowieka (scil. szefa delegacji rządowej von Lexa — W.) jest oficer amerykański, który działa tutaj za kulisami pod pseudonimem Borkenaua.”

Ekspert komisji McCarrana brał udział w procesie również w charakterze obserwatorów. W lutym 1955 r. przybyli do Karlsruhe obserwatorzy francuscy. Władze bońskie starały się zainteresować procesem przede wszystkim sygnatariuszy paktu atlantyckiego, dla których proces Komunistycznej Partii Niemiec miał się stać z założenia organizatorów całej akcji dyskryminacyjnej wzorowym modelem w postępowaniu prawnym przeciwko wszelkim ugrupowaniom marksistowskim. Dnia 18 IX 1953 r., w czasie przygotowań do procesu organ CDU w Kolonii *Rheinische Merkur* pisał wyraźnie o „wykorzenieniu marksizmu i odkażeniu socjalizmu nie tylko w Niemczech, ale również drogą promieniowania w całej Europie”. Zgodnie z tymi demaskowanymi w prasie tendencjami rządu adenauerowskiego, akredy-

² „Livre blanc sur le procès du Parti Communiste Allemand”, s. 98—102.

towani przy rządzie przedstawiciele osiemnastu ambasad byli zaopatrywani w materiały prasowe, sprawozdania, memoriały rządowe do Trybunału, odpisy protokołów i przemówień. Materiały dostarczane w języku niemieckim tłumaczono następnie w ambasadach na języki własne.

Jak wynika ze sprawozdań opublikowanych w prasie po ogłoszeniu wyroku, dokładny przebieg procesu od dnia rozpoczęcia 23 VI 1954 r. do ogłoszenia wyroku w dniu 17 VIII 1956 r. odtworzony został na taśmie magnetofonowej. W charakterze obrońców prawnych KPD wystąpili: prof. Herbert Kröger, dr Fritz Kaul, Böhmer, Hütsch, Curt Wessig, Giesecking i Walter-Herne.

W momencie rozpoczęcia procesu przedstawiciele KPD: Fritz Rische i Jupp Ledwohn, którzy mieli być rzecznikami poglądu partii, przebywali w więzieniu. Walter Fisch dzięki chorobie uniknął aresztu. Sekretarz generalny KPD Max Reimann z powodu nakazu aresztowania zmuszony był się ukrywać. Wszyscy zresztą czterej członkowie partii nie chcieli wystąpić w procesie nastawionym ich zdaniem na zdecydowaną z góry likwidację KPD.

Jednocześnie z rozpoczęciem przewodu przedstawiciele oskarżenia odwołali się przeciw procedurze nie pozostawiającej dostatecznej ilości czasu na zapoznanie się z zarzutami rządu. Argumentów obrony Trybunał nie uznał. Z kolei na rozprawie w dniu 30 XI 1954 r. przewodniczący sądu dr Wintrich odmówił przedstawicielom KPD przedstawienia niektórych tajnych dokumentów rządowych — „ze względu na bezpieczeństwo państwa”. Wobec takiej postawy Trybunału dr Kaul w imieniu KPD zareplikował, iż zgodnie z wymogami sprawiedliwości rząd nie powinien być w stosunku do oskarżonego w sytuacji uprzywilejowanej.

Podstawowy zarzut oskarżenia skierowany został przeciw założeniom ideowym ruchu marksistowsko-leninowskiego w ogóle. Tym zagadnieniom poświęcono rozprawę w czasie od 16 II do 21 III 1955 r. Po tym terminie Trybunał wznowił postępowanie w maju tegoż roku i w ciągu niewielu rozpraw zdażał wbrew licznym odwołaniom przedstawicieli KPD do zakończenia przewodu w ciągu lipca, jak twierdzą źródła prasowe — przed rozpoczęciem konferencji genewskiej w dniu 18 lipca 1955.

Przebieg procesu przedstawimy tutaj na podstawie materiałów sprawozdawczych uszeregowanych w kolejności czasowej.

Jednym z pierwszych zarzutów skierowanych przez obronę przeciw tezom rządowym było odwołanie się do obowiązującego tekstu umowy poczdamskiej, która nie kwestionowała swobody zrzeszania i faktycznego istnienia Komunistycznej Partii Niemiec. Działalność KPD w Niemczech zachodnich była najbliższą podstawą do powstania układu poczdamskiego w przedmiocie całkowitego wykorzenienia militarystyki i nazizmu. W odpowiedzi rzecznicy rządu powoływali się na rzekomo jedynie negatywny stosunek umowy poczdamskiej do pozostałości narodowego socjalizmu z pominięciem formuł określających pozytywny stosunek do demokracji i kwestionowali aktualność umowy, którą uznali za nie wiążącą w stosunku do NRF. Przed Trybunałem sformułowano również stanowisko rządu zdefiniowane w twierdzeniu, że postulat jedności Niemiec jest sprawą sygnatariuszy umowy, nie należy natomiast do kompetencji samych Niemców. Pogląd ten wyraził przedstawiciel rządu Ritter von Lex w odpowiedzi na wystąpienie dra Krögera, który bronił KPD jako partii dążącej zgodnie z art. 146 konstytucji do realizacji postulatu jedności Niemiec. Zagadnienie to starali się naświetlić w zgodzie z intencjami partii przedstawiciele obrony w czasie od 16 XII 1954 do 31 I 1955 r. Okres ten okazał się niewystarczający na to, by wyczerpać wszystkie dowody. Na czternastym posiedzeniu przewodniczący Trybunału ograniczył się jednak do deklaracji stwierdzającej, że kwestie zjednoczenia nie dotyczą bezpośrednio procesu i nie mogą wpływać na opóźnienie przewodu. Mimo licznych wniosków Trybunał nie dopuścił obrońców

do głosu. Dopiero w dniu 31 V 1955 r. prof. Kröger (KPD), któremu przewodniczący ośmiokrotnie przerywał przemówienie, sformułował na nowo stanowisko KPD w tej podstawowej sprawie.

W omawianym okresie w związku z kwestią jedności Niemiec przedstawiciele oskarżenia określili kilkakrotnie stosunek rządu bońskiego do władz NRD. W dniu 26 XII 1954 r. v. Lex oświadczył, iż rząd federalny nie może uznać Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako odrębnego państwa roszczonego sobie prawa zastrzeżone wyłącznie Republice Federalnej, upoważnionej niepodzielnie do reprezentowania interesów całych Niemiec. Pretensję do rozciągnięcia suwerennej władzy na całe Niemcy zdemaskował również dr Winterfeld w toku czterdziestego siódmego dnia rozprawy. Jego zdaniem, zjednoczenie powinno nastąpić na zasadzie traktatu generalnego, przewidzianego w układzie paryskim. W Niemczech zjednoczonych powinna obowiązywać konstytucja „analogiczna do tej, która obowiązuje w Republice Federalnej”.

W końcowym przemówieniu prof. Kröger w imieniu KPD scharakteryzował tę koncepcję tymi słowy:

„Reprezentanci rządu federalnego w tym procesie stwierdzili otwarcie, wszyscyśmy to słyszeli, iż obecny rząd federalny nie ma zamiaru dążyć do zjednoczenia Niemiec jedynie w trybie demokratycznym i liberalnym, w drodze porozumienia między obu częściami Niemiec na zasadzie obopólnego kompromisu. W intencjach rządu federalnego leży natomiast „aneksja” (*Anschluss*) — tego terminu używał rząd federalny — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zastosowanie reżimu konstytucyjnego Republiki Federalnej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, co się może stać jedynie poprzez użycie siły”.

Jedną z podstawowych tez oskarżenia była kwestia ustosunkowania się KPD do zagadnień remilitaryzacji. Już w przemówieniu wstępnym Ritter von Lex oświadczył, iż przyczyną uzasadniającą delegalizację KPD winien być fakt, że „partia ta podejrzewa rząd federalny od lat o dążność do remilitaryzacji”.

Tak sformułowany zarzut atakował z kolei w imieniu KPD dr Kaul:

„Na tym przykładzie przekonujemy się, w jaki sposób powód (rząd) deformuje rzeczywistość: KPD «podejrzewała» rząd federalny o dążenia zmierzające ku remilitaryzacji. Tak więc nie jest prawdą to, że od ostatniego «memoriału o bezpieczeństwie», skierowanego przez dra Adenauera do mocarstw zachodnich w dniu 29 sierpnia 1950 r. wszystkie wysiłki Bonn zmierzały ku remilitaryzacji Niemiec zachodnich i powołaniu kontyngentu wojsk najemnych zachodnio-niemieckich pod rozkazami dowódcy amerykańskiego?”

Czyżby prawdą nie było to, że od 7-go stycznia 1951 r. generałowie Speidel i Heusinger oraz inni b. generałowie hitlerowscy uzbrojeni w mandat rządu dyskutowali z reprezentantami wojskowymi mocarstw zachodnich na temat szczegółów przyszłej remilitaryzacji Niemiec zachodnich?

Czyżby prawdą nie było to, że dr Adenauer podpisał 27 V 1952 r. w Paryżu układ o europejskiej współpracy obronnej?”

Dr Kaul, operując przykładami obsadzania stanowisk rządowych byłymi hitlerowcami oraz popierania organizacji militarystycznych, faszystowskich i reakcyjnych, dowodził dalej, że „ta polityka remilitaryzacji, pcha nie tylko Niemcy — w 10 lat zaledwie po upadku barbarzyństwa hitlerowskiego — na skraj katastrofy, ale zagraża również pokojowi w Europie”.

W dokumentacji rządowej złożonej Trybunałowi w sprawach remilitaryzacji znalazło się takie uzasadnienie:

„Głównymi zadaniami prasy komunistycznej są ... organizacja walki narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji na rzecz postanowień traktatu pokojowego i poprawy warunków życia mas pracujących”.

Wreszcie w replice na argumenty obrońców przedstawiciel rządu oświadczył:

„Rząd federalny, popierając otwarcie akt oskarżenia, wytoczył sprawę przeciw KPD, gdyż partia ta zwróciła się przeciw remilitaryzacji”.

Ostateczne wnioski KPD w tej sprawie zebrał prof. Kröger w przemówieniu z dnia 18 III 1955:

„Rząd federalny, dzięki stosowanym metodom, dąży do celu nie znajdującego innych przykładów w Europie, z wyjątkiem państw faszystowskich. Nie można wątpić, że rząd federalny postępuje w tym wypadku całkiem świadomie...”

Na dowód, że w Niemieckiej Republice Federalnej zaszły zasadnicze zmiany, spowodowane przez wniesienie i popieranie skargi przeciw KPD, która obstawała i obstate przy swych zasadach, Kröger przytoczył następujące dane:

„Dnia 19 sierpnia 1950 r. opublikowane zostało tajne memorandum kanclerza w sprawach remilitaryzacji. Dnia 19 września 1950 r. opublikowano komunikat z konferencji trzech mocarstw zachodnich w Nowym Jorku, który mówił po raz pierwszy niedwuznacznie o remilitaryzacji Niemiec i włączeniu ich do zachodniego bloku militarnego. Poczynając od stycznia 1951 r. toczyły się na ten temat stałe negocjacje między rządem federalnym a trzema mocarstwami zachodnimi. Dnia 24 stycznia 1951 roku komunikat z rozmów w czasie konferencji w Paryżu uznał za konieczne stworzenie jednostek zachodnio-niemieckich wyposażonych w duży potencjał wojenny i tym samym utwierdził zasadę powołania dywizji niemieckich jednolitego typu. Dnia 14 września 1951 r. opublikowano dobrze znany komunikat z konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie, który jasno określał całkowicie równe prawa dla Niemiec w łonie przyszłej europejskiej wspólnoty obronnej. Dnia 2 listopada 1954 przygotowany został pierwszy projekt „traktatu generalnego” (układy między Bonn i Paryżem)... Czy można uznać za przypadkowy fakt, iż rząd federalny złożył wniosek domagający się zakazu działalności KPD dokładnie w momencie, gdy ten bieg wypadków osiągnął punkt kulminacyjny, tzn. 23 listopada 1951 r., a zatem gdy KPD w okresie poprzedzającym prowadziła konsekwentną walkę z polityką rządu? Z tego punktu widzenia patrząc, trzeba uznać za rzecz znamionną, że przed żądaniem zakazu, dnia 15 listopada 1951... KPD złożyła wniosek domagający się od kanclerza federalnego ujawnienia treści układów bońskich (tzn. bońsko-paryskich — W), domagający się od Bundestagu, by odmówił ratyfikacji tych układów... Stwierdzam zresztą, że taki sam zbieg okoliczności powtórzył się przy wyznaczeniu daty procesu na listopad 1954 r. I na pewno nie jest rzeczą przypadkową, jeżeli — powołuję się na artykuły prasowe, które pojawiły się w tym okresie i na fakt ten wyraźnie zwracały uwagę — układy i proces zbiegły się w tym samym terminie”.

Argumentom tym trybunał nie mógł nic zarzucić, dowodów jednak nie rozpatrzył.

Główna faza procesu przypada na czas od 16 II — 21 III 1955 r., gdy Trybunał rozpatrywał podstawowy zarzut oskarżenia skierowany przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, na których oparła się KPD. Stanowisko rządu sprecyzowano w memoriale obejmującym 58 stron maszynopisu. W odpowiedzi obrona przedstawiła Trybunałowi własne tezy, których sąd w większości nie uznał. Memoriał rządowy przyjęto w całości. Rzecznicy rządowi w procesie starali się utwierdzić wśród sędziów przekonanie, że dążeniem „międzynarodowego komunizmu” jest wywołanie wojny. Akcja pokojowa jest zdaniem przedstawicieli oskarżenia jedynie manewrem taktycznym. Na uzasadnienie tych tez delegaci rządu przedstawili na 45 stronach maszynopisu wykaz 250 wyroków przeciw komunistom dla poparcia twierdzeń o trwałej tendencji KPD do naruszania postanowień konstytucji. Główny jednak zarzut opierał się na wykazywanej zależności programu KPD od teorii marksistowsko-leninowskiej i dyrektyw Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wielosetmilionowe nakłady (wg v. Lexa 931 000 000 egz.) klasyków marksizmu-leninizmu uznane zostały za dowód nielegalnej ekspansji komunizmu również na Niemcy. Wystąpienia rzeczników oskarżenia opierały się dalej na krytyce skiero-

wanej przeciwko przedstawicielom rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dowodem zależności KPD miał być fakt przyjęcia 135 mil. MK subwencji z Niemiec wschodnich na cele propagandowe.

Atak przedstawicieli rządu skierowany został również przeciwko politykom radzieckim. obrońców, którzy w replikach starali się wykazać „antykointer-nowską” genezę tych wystąpień, coraz częściej pozbawiano głosu. W dniu 7 VI 1955 odrzucono wniosek odwoławczy obrony, który wymieniał 50 ofert rządowych NRD proponujących podjęcie wzajemnych negocjacji z NRF.

Dr Kaul (KPD) w przemówieniu końcowym podkreślił, że wyłączenie z przewodu sądowego wielu dowodów i spraw odpowiadało całkowicie intencjom rządu federalnego, który chciał w ten sposób przeszkodzić odpiernaniu oszczerstw rzucanych pod adresem KPD. W odpowiedzi na zarzuty v. Lexa oświadczył dr Kaul, iż przedstawiciele rządu milczeli, gdy zażądano od nich chociażby jednego przykładu wysłania kogokolwiek ze wschodu na teren NRF po to tylko, by niszczył węzły kolejowe, podpałał i sabotował.

„Ritter v. Lex — mówił dalej dr Kaul — zarzucił Komunistycznej Partii Niemiec że zniesławia rząd federalny pomawiając go o faworyzowanie faszystów i militarystów. Gdy jednak przedstawiciele Partii Komunistycznej zażądali przedstawienia dowodów na okoliczność, że w Republice Federalnej organizacje faszystowskie i militarystyczne, zarówno jak ich przywódcy, są nie tylko tolerowani, ale nawet protegowani przez rząd federalny, reprezentanci rządu przeciwstawili się dostarczeniu dowodów... Ritter v. Lex oświadczył, iż KPD kieruje się bezgranicznym uwielbieniem w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest państwem totalistycznym. Komunistyczną Partią Niemiec kieruje Socjalistyczna Partia Jedności — mówił Ritter v. Lex. Skoro jednak reprezentanci KPD domagali się przedstawienia dowodu stosunków między KPD i SED, reprezentanci rządu federalnego przeciwstawili się temu żądaniu”.

Zgodnie z tendencją nieuznawania argumentów obrony, Trybunał nie rozpatrzył dowodów stwierdzających, iż pod koniec roku 1954 istniało w NRF 686 stowarzyszeń byłych żołnierzy faszystowskiego Wehrmachtu, którym rząd zapewnił swobodę rozwoju nie kwestionując legalności ich istnienia. Nie rozpatrywano również dowodów destrukcyjnej działalności 42 wydawnictw, często subwencjonowanych z funduszy rządowych i propagujących w swych publikacjach faszystów i militarystów.

Pod koniec procesu w ciągu czerwca i lipca ilość odrzuconych świadectw i wniosków obrony znacznie wzrosła. Czas wypowiedzi ograniczono do 10 minut. Wcześniej już w czasie przewodu dr Kaul złożył w tej sprawie następujący protest:

„Celem przeprowadzenia dowodu prawdy Trybunał zobowiązany jest uwzględnić wszystkie konieczne świadectwa. Mimo to kontrdowody KPD były od samego początku systematycznie w większości wykluczane z przewodu. Na 417 wniosków przedstawionych przez KPD w pierwszej części badania świadków przyjęto tylko 43. To nie tylko przeszkadza — w formie niezgodnej z wymogami prawa — przedstawić nam punkt widzenia KPD, ale podważa również znaczenie postępowania dowodowego. KPD nie ma zamiaru zgodzić się bez protestu z tego rodzaju procedurą”.

Niezależnie od usiłowań obrony dążeniem rządu było zamknięcie przewodu przed 18 lipca 1955 r., datą rozpoczęcia konferencji genewskiej. Zgodnie z tą tendencją 5 VII 1955 r. sekretarz stanu Ritter v. Lex domagał się rozwiązania i delegalizacji KPD. Dnia 12 VII prof. Kröger w imieniu obrońców KPD zażądał cofnięcia wniosku rządowego jako nieuzasadnionego. Dnia 14 VII 1955 r. przewodniczący Trybunału zarządził zamknięcie postępowania i zawiadomił strony, iż ogłoszenie wyroku nastąpi w czasie późniejszym.

Zanim opublikowany został ostateczny werdykt, zebrała się w dniach 27—28 XII 1955 r. w Paryżu Międzynarodowa Komisja Prawników, która zbadała protokoły

posiedzeń, wnioski i przemówienia adwokatów i przedstawicieli rządu federalnego. Na podstawie tych materiałów komisja opublikowała następnie wnioski, które wykazują sprzeczność tez rządowych z układem poczdamskim. Ponieważ w roku podpisania układu 1945 istnienie KPD nie było kwestionowane, nie można uznać, iż sytuacja obecnie się zmieniła. W przeciwnym razie uznać by należało, iż tezy umowy poczdamskiej, mimo że są formalnie obowiązujące, tracą z upływem czasu wartość prawną i — zgodnie z oświadczeniem jednego z reprezentantów rządu — stają się „pustą formą”. Mimo to

„układ poczdamski pozostaje w mocy tak długo, dopóki nie zostanie odwołany. Wysokie instancje, ostatnio Sąd Apelacyjny w Paryżu, miały okazję wydać w tej sprawie taką decyzję. Postanowienia układu wiążą tak samo Niemcy jak i mocarstwa jako sygnatariuszy. Wydaje się rzeczą trudną kwestionować prawo KPD do korzystania z klauzul układu poczdamskiego, układu, który autoryzował stworzenie Komunistycznej Partii Niemiec”.

Komisja kwestionuje w dalszym ciągu stosowanie artykułu 21 ustawy zasadniczej, ze względu na brak dowodów oskarżenia KPD o konkretną działalność wywrotową zmierzającą do wywrócenia panującego porządku demokratycznego. Działalność partii skierowana przeciw polityce anglo-amerykańskiej, przeciw remilitaryzacji, dążąca do zjednoczenia Niemiec nie jest sprzeczna z postanowieniami konstytucji.

Lektura protokołów nasunęła komisji wątpliwości co do samej procedury przede wszystkim z powodu odrzucenia wniosków obrony, która prosiła o przesłuchanie ministrów spraw wewnętrznych różnych krajów na okoliczność, czy Partia Komunistyczna uczestniczyła w aktach niezgodnych z konstytucją, bądź to, gdy reprezentanci partii domagali się wyjaśnienia przy pomocy świadków i dokumentów sprawy „stosunków finansowych ze strefą radziecką”, od której, zdaniem rządu, partia miała być zależna, czy to gdy domagano się przedstawienia rozwoju historycznego partii dla wyjaśnienia jej roli i celów kwestionowanych w akcie oskarżenia.

Zamiast przeciwstawić Partii Komunistycznej pozytywne dowody działalności antykonstytucyjnej, rząd federalny skierował się przede wszystkim ku analizie doktrynalnej marksizmu-leninizmu. W ciągu pięciu tygodni sąd zajmował się interpretacją i egzegezą dogmatyczną tej teorii.

„Jakakolwiek by była opinia dotycząca niebezpieczeństw czy zasług socjalizmu marksistowskiego, czy można uznać, by obiektem procedury prawnej mogła być koncepcja ideologiczna, by do ławy oskarżonych skierowana została teoria naukowa? Czy można się zgodzić, by rząd odwoływał się do instytucji prawnej, która nie jest ciałem czysto politycznym, która ma decydować, według norm prawnych a nie według przesłanek charakteru politycznego, według faktów, dokumentów, świadków, nie według doktryn filozoficznych kwestionowanych czy dyskutowanych, by wyświetlić oficjalnie kwestię, czy socjalizm reprezentuje, czy nie wyższą formę wolności i demokracji. Konkluzje rządu obracają się w domenie nie faktów, ale przekonań i idei. Zmierzają ku konsekwencjom sponowanym teorii interpretowanej mniej czy więcej arbitralnie.

... Rząd federalny zaangażował się w ten sposób w sprawę, która przypomina każdemu bezstronnemu obserwatorowi jednocześnie dawne metody z najbardziej ponurych czasów hitleryzmu i tendencje aktualne ustawy Mac Carrana, według której sam fakt uznania za komunistę wystarcza do ugruntowania przekonania o dążeniu do przewrotu rządowego w drodze przemocy”.

Akt podpisało 14 członków międzynarodowej komisji, której przewodniczył pierwszy przewodniczący francuskiego Sądu Kasacyjnego Leon Lyon-Caen. W skład komisji wchodziłi prócz przedstawicieli Francji prawnicy duńscy, włoscy, holenderscy i brytyjscy.

Pomyślne rezultaty konferencji genewskiej i okres odprężenia w polityce mię-

dzynarodowej po XX Zjeździe KPZR stworzyły atmosferę nie sprzyjającą ogłoszeniu wyroku, który by odpowiadał intencjom oskarżenia rządowego. W prasie zachodnio-niemieckiej zaczęły pojawiać się w tym okresie głosy domagające się ostatecznego przesądzenia losów oskarżenia z 1951 r., tym bardziej że skarga wniesiona wówczas jednocześnie przeciwko SRP (*Sozialistische Reichspartei* — neofaszystowska partia zachodnio-niemiecka zorganizowana przez gen. Remera i hr. Westarpa) została dawno rozstrzygnięta (23 X 1952). Celowość samego postępowania przeciw KPD kwestionowała również prasa zachodnio-niemiecka.

„...Dlaczego sąd tak długo nie wydaje wyroku — pisała w dniu 18 IV 56 wychodząca w Stuttgarcie *Süddeutsche Zeitung*. — Sceptycyzm co do politycznej celowości procesu nie może wpływać na sąd. Dla postępowania procesowego — na nieszczęście wszczętego kiedyś przez rząd — nie ma dziś innej drogi wyjścia, pozostaje tylko wyrok. Zbyteczne wahania mogą łatwo obudzić podejrzenia. Gdy postępowanie dowodowe po kilku przerwach się skończyło — 14 VII 1955 — można było z ulgą się spodziewać, że decyzja zapadnie w ciągu pół roku. Mówiono, że nie przed kwietniem. Obecnie trzeba się liczyć z terminem przypuszczalnie przypadającym na czerwiec lub lipiec. Tymczasem dla Trybunału samego czas nagli wobec przypadających na wrzesień wyborów do Trybunału Konstytucyjnego. Tym samym nic, od tyle lat już napięta, urywa się bezwzględnie. Nowo wybrany senat nie może po prostu pójść śladami pierwszego: musiałby zacząć proces od nowa”.

Przekazanie skargi drugiemu kompletowi sędzemu skomplikowałoby postępowanie, w którym powinny być rozpatrzone nowe materiały i wnioski wynikające z uchwał XX Zjazdu KPZR. Do tej opinii *Süddeutsche Zeitung* trzeba dodać, że wniosek KPD o dodatkowe uwzględnienie tych materiałów nie został przyjęty. Obrona postanowiła wykorzystać również orzeczenie w procesie karnym przeciw członkom KPD³. Zgodnie z tym orzeczeniem, wydanym przez federalny sąd karny w Karlsruhe, zarzut „zdrady stanu w permanencji” i działalności godzącej w ustawę konstytucyjną uznany został za nieprawdziwy.

Po wyroku na pięciu członków KPD obrońcy, którzy występowali w obu procesach jednocześnie, złożyli dnia 24 VII 1956 wniosek o wznowienie przewodu słownego przed Trybunałem Konstytucyjnym, Trybunał jednak i tego odwołania nie przyjął. Kadencja pierwszego zespołu sędzącego (I. senatu), który w tym czasie obradował bez przerwy nad uzasadnieniem wyroku, kończyła się w sierpniu. Obrona KPD domagała się po tym terminie, zgodnie z przewidywaniami *Deutsche Zeitung* z 18 IV, wznowienia całej rozprawy przed nowo obranym senatem.

Tymczasem w prasie wschodnio-niemieckiej pojawiła się sprawdzona wiadomość z 3 VIII, że wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego zapadnie przed upływem miesiąca. W dniu 13 VIII według nieoficjalnych wiadomości pochodzących ze sfer sądowych w Karlsruhe wniosek rządu o delegalizację KPD został przegłosowany. Następnego dnia, 14 VIII, pierwszy sekretarz KPD Max Reimann w przemówieniu radiowym nawołującym społeczeństwo do obrony zagrożonych swobód demokratycznych stwierdził:

„Jedenaście zaledwie lat minęło, odkąd tyrania hitlerowska załamała się w poniżeniu i hańbie. Nie starczyło tych jedenastu lat, by uciszyć ból sierot i wdów, by ulżyć doli ofiar wojennych, by całkowicie zabliznić rany naszych miast zniszczonych. Ale winowajcy nieszczęść naszego narodu, magnaci wielkich koncernów zbrojeniowych, militaryści i generałowie hitlerowscy uważają, że nadszedł czas zakazu KPD... by jeszcze raz zepchnąć Republikę Federalną na straszną i beznadziejną drogę nieszczęść wojennych.

³ W procesie tym członkowie KPD: Fritz Rische, Jupp Ledwohn, Richard Scheringer, Karl Zemke i Christel Zellner zostali w dniu 13 VII 1956 uwolnieni od winy i kary.

Niech nikt nie mówi, że to nieszczęście dziś już nam nie grozi; niech nikt nie mówi, że o tym nie wiedział. Tak samo jak prawdą jest to, niemieccy imperialiści z 1956 r. nie dysponują dziś więcej zasobem ich zgubnych sił, tak samo prawdą jest i to, że w poczuciu coraz większej izolacji zdecydowani są postawić wszystko na jedną kartę, stworzyć właśnie teraz na przekór wewnątrz-niemieckiemu i międzynarodowemu odprężeniu stan faktów dokonanych przeciw rozbrojeniu i bezpieczeństwu, by zgnieść brutalnie opór robotników i narodu."

W związku ze spodziewanym zakazem KPD ludność niemiecka NRD na wezwanie rady Frontu Narodowego zaprotestowała przeciw zakazowi. W prasie zagranicznej pojawiły się głosy podkreślające, że zakaz działalności partii komunistycznej byłby w europejskich państwach demokratycznych wypadkiem bez precedensu. Jednocześnie z tekstem licznych protestów podano wiadomość o przybyciu do Karlsruhe wzmocnionych oddziałów policyjnych z Bonn dla zabezpieczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w czasie ogłoszenia wyroku. Obecność przedstawicieli KPD na sali sądowej uznano za „zbyteczną”.

W piątek dnia 17 sierpnia o godz. 9,30 Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe ogłosił następujący wyrok:

- I.
 1. Partia Komunistyczna Niemiec jest sprzeczna z konstytucją.
 2. Partia Komunistyczna zostaje rozwiązana.
 3. Zabrania się tworzenia organizacji zastępczych KPD, kontynuowania działalności organizacji istniejących jako organizacji zastępczych.
 4. Majątek Komunistycznej Partii Niemiec ulega konfiskacie na rzecz Republiki Federalnej.
- II. Wykonanie postanowień *ad I*, ust. 2, 3 w poszczególnych krajach zleca się ministrom (senatorom) spraw wewnętrznych, którym w tym zakresie przysługuje prawo bezpośredniego wydawania zleceń wszystkim organom policyjnym.
- III. Rozmyślne wykroczenia przeciw tym postanowieniom lub przeciw zarządzeniom podjętym przy realizacji podlegają karze nie mniejszej niż 6 miesięcy więzienia⁴.

Wyrok uzupełniony został obszernym uzasadnieniem, w którym Trybunał skomentował na 425 stronach maszynopisu zasady ideowe partii i wysunięte zarzuty obrony. Jednocześnie z ogłoszeniem wyroku policja przystąpiła do akcji likwidacyjnej na terenie całej Niemieckiej Republiki Federalnej, z wyłączeniem Zagłębia Saary i Berlina Zachodniego, gdzie wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego nie obowiązuje. W siedzibie centralnego zarządu KPD w Düsseldorfie z okien redakcji pisma *Freies Volk* wywieszono napis „Mimo zakazu — KPD pozostanie”.

A. W. Walczak

⁴ Podajemy wyrok w dosłownym brzmieniu:

- „I.
 1. Die Kommunistische Partei Deutschlands ist verfassungswidrig.
 2. Die Kommunistische Partei wird aufgelöst.
 3. Es ist verboten, Ersatzorganisationen für die Kommunistische Partei Deutschlands zu schaffen oder bestehende Organisationen als Ersatzorganisationen fortzusetzen.
 4. Das Vermögen der Kommunistischen Partei Deutschlands wird zugunsten der Bundesrepublik eingezogen.
- II. In den Ländern werden die Minister (Senatoren) des Innern mit der Durchführung der Entscheidung zu Ziffer I Abs. 2 und 3 beauftragt, insoweit stehen ihnen unmittelbare Weisungsbefugnisse gegenüber allen Polizeiorganen zu.
- III. Vorsätzliche Zuwiderhandlungen gegen diese Entscheidung oder gegen die im Vollzuge dieser Entscheidung getroffenen Massnahmen werden mit Gefängnis nicht unter sechs Monaten bestraft“.